

Hanna Jadacka  
Uniwersytet Warszawski, Warszawa

## PROFESOR HALINA SATKIEWICZ 1928–2012

Językoznawstwo polonistyczne poniosło kolejną, bolesną stratę – 22 listopada 2012 r. zmarła w Warszawie Profesor Halina Satkiewicz – wybitny znawca współczesnej polszczyzny ogólnej w jej warstwie morfologicznej, niekwestionowany autorytet w dziedzinie kultury języka, wieloletni kierownik Zakładu Języka Środków Masowego Komunikowania na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, redaktor naczelny „Poradnika Językowego” w latach 1991–2008, przez całe życie zawodowe związana z Uniwersytetem Warszawskim.

Jej droga do Warszawy była długa i trudna – Pani Profesor urodziła się 22 lipca 1928 r. w Grodnie, tam spędziła dzieciństwo, a w sierpniu 1945 r. wraz z rodziną podzieliła los wygnańców, którym wyznaczono Szczecinek na Pomorzu jako nowe miejsce pobytu. W tamtejszym liceum ogólnokształcącym uzyskała maturę w 1949 r.<sup>1</sup>

Jesień tego samego roku to czas rozpoczęcia studiów polonistycznych na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Jak wielu ówczesnych uczniów prof. Witolda Doroszewskiego, napisała pracę magisterską z dialektologii, na temat *Słownictwo Warmii i Mazur w zakresie przygotowywania pokarmów*. Dialektologiem jednak nie została; spośród zainteresowań promotora najbliższa stała się Jej kultura języka.

W 1953 r. Pani Profesor Satkiewicz zaczęła pracować na Wydziale Dziennikarstwa UW, w Zakładzie Stylistyki i Kultury Języka<sup>2</sup>, kierowanym przez Halinę Kurkowską.

---

1 Zob. G. Majkowska, *Docent doktor Halina Satkiewicz (w trzydziestopięciolecie pracy na Uniwersytecie Warszawskim)*, „Poradnik Językowy” 1989, z. 5, s. 270.

2 Zob. S. Dubisz, *Językoznawca i sługa języka – o Pani Profesor Halinie Satkiewicz*, „Poradnik Językowy” 2008, z. 7, s. 5–6.

Nawiązana wtedy współpraca między nimi (także – z Danutą Buttler) przerodziła się w dożgonną przyjaźń, nie tylko naukową.

Od 1959 r. Zakład stał się częścią Katedry Języka Polskiego, a kilka lat później – Instytutu Języka Polskiego<sup>3</sup>. W roku 1978 powierzono Pani Profesor zorganizowanie Zakładu Stylistyki i Retoryki Dziennikarskiej (przemianowanego niebawem na Zakład Języka Środków Masowego Komunikowania); kierowała nim przez 20 lat. Siedemdziesiąta rocznica urodzin Pani Profesor Satkiewicz zbiegła się z dwudziestolecie tego Zakładu. Podwójny jubileusz uczczono sesją naukową na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych (15 I 1999) „Od puryzmu do liberalizmu, czyli o języku polskim w mediach”<sup>4</sup>.

Podstawowe dziedziny aktywności naukowej Pani Profesor Satkiewicz to morfologia (z porównywalnym udziałem słowotwórstwa i fleksji) oraz kultura języka. Prace dotyczące obu tych subdyscyplin polonistycznych prawie zawsze zyskiwały rangę wydarzeń naukowych, wchodziły automatycznie do kanonu lektur, nie tylko studenckich. Ich listę otwiera opublikowana w 1969 r. rozprawa doktorska *Produktywne typy słotwórcze współczesnego języka ogólnopolskiego*. Każda późniejsza monografia z dziedziny słowotwórstwa powojennej polszczyzny musiała się do tego dzieła odwoływać.

Istotne problemy polskiej morfologii podejmowała Pani Profesor Satkiewicz w artykułach, publikowanych na łamach „Poradnika Językowego”, a także w wielu pracach zbiorowych i tomach pokonferencyjnych. Do najbardziej znanych i cenionych należą: *Kryterium ilościowe jako wskaźnik produktywności struktur słotwórczych* (1969), *O niektórych innowacjach słotwórczych w polszczyźnie XX wieku* (1976), *Innowacje słotwórcze w powojennym trzydziestoleciu* (1981), *Tendencja do ekonomiczności we fleksji współczesnego języka polskiego* (1981), *O zmianach w normie fleksyjnej współczesnego języka polskiego* (1986), *O nazwach żeńskich i dopełniaczu rzeczowników męskich po latach* (1986), *Ach, te liczebniki...*, *Zakres użycia, odmiana i składnia liczebników zbiorowych* (1997), *Rozwój fleksji w polszczyźnie XX wieku* (2001).

Na szczególne wyróżnienie zasługuje tekst, tylko na pozór przyczynkowski, *Wskaźniki słotwórcze przynależności wyrazów do stylu potocznego* (1978), w którym Pani Profesor proponuje zwarty, precyzyjny, wielostopniowy system kryteriów słotwórczych, przydatnych w badaniach stylistycznych.

Dziedziną uprawianą równolegle z morfologią współczesnej polszczyzny była lingwistyka normatywna. Kwestie poprawności językowej zyskały najpełniejsze oświetlenie w dwutomowym akademickim podręczniku *Kultura języka polskiego* (t. I – 1973, t. II 1982), opracowanym wspólnie z Danutą Buttler i Haliną Kurkowską. Autorski

3 W strukturze IJP jednostka ta funkcjonowała jako Zakład Leksykologii i Kultury Języka Polskiego, obecnie jest to Zakład Leksykologii, Stylistyki Teoretycznej i Kultury Języka Polskiego.

4 Pokłosiem sesji jest książka *Polszczyzna w komunikowaniu publicznym*, red. J. Bralczyk, W. Gruszczyński, G. Majkowska, Warszawa 1999.

udział Pani Profesor Satkiewicz w tym dziele obejmował słowotwórstwo i fleksję (t. I – s. 80–300; t. II – s. 229–443) i był ilościowo największy. Prestiż Autorek sprawił, że podręcznik ten był przez dziesięciolecia nieocenioną pomocą dydaktyczną dla studentów polonistyki we wszystkich ośrodkach akademickich w Polsce, a dziś – jako pozycja klasyczna – jest przywoływany jako punkt odniesienia w każdej istotnej debacie na tematy poprawnościowe. Po latach doczekał się takich m.in. opinii:

Dzieło to, mające walory i podręcznika akademickiego, i monografii naukowej (co zdarza się rzadko), zawiera w istocie rzeczy wykład strukturalistycznej teorii kultury języka oraz opis polszczyzny, sformułowany według tej teorii<sup>5</sup>.

Dodajmy jeszcze, że podręcznik, funkcjonujący początkowo w zupełnej dydaktycznej próżni, musiał być i kompendium wiedzy z gramatyki opisowej, i poradnikiem językowym.

Prace naukowe Pani Profesor Satkiewicz, a także wspomniany podręcznik, łączyły i wyróżniały jednocześnie pewne ważne cechy, wśród których trzeba wymienić przynajmniej:

- a) rygoryzm metodologiczny sprzęgnięty z żelazną dyscypliną myślową;
- b) konsekwentne oparcie wywodów na materiale empirycznym, gwarantujące obiektywny opis i rzetelność ocen;
- c) ogromną otwartość na nowe zjawiska językowe i nietradycyjne sposoby ich opisu;
- d) nieprzeciętne wyczucie językowe, zmysł obserwacyjny, uwrażliwienie na zmiany;
- e) umiejętność formułowania prognoz, budzącą podziw i szacunek dla przenikliwości badawczej, zdolności przewidywania, z jednej strony, kierunków rozwoju języka, z drugiej zaś – aspektów jego opisu w pracach lingwistycznych.

Dla ilustracji przywołajmy dwa z takich „proroctw” Pani Profesor. W *Innowacjach słowotwórczych w powojennym trzydziestoleciu* (1981, s. 154) pisała:

Ekspresywny charakter jednostek leksykalnych tworzonych według modeli wychodzących z użycia stanowi dodatkowy dowód ich obumierania. Jeśli w odniesieniu do części modeli obsługujących daną kategorię proces nacechowania jest już zakończony, można z dużym prawdopodobieństwem przewidywać, że obejmie on również pozostałe modele. Nazwiska kobiet (żon i córek) z wykładnikami słowotwórczymi stają się w polszczyźnie dzisiejszej elementami stylu potocznego. Jest to więc kierunek prowadzący do zaniku tego typu słowotwórczego jako środka uzupełniania klasy nazw neutralnych.

W tekście *Rola „Poradnika Językowego” w polskim życiu naukowym* mogliśmy przeczytać:

<sup>5</sup> S. Dubisz, *Językoznawca i służa języka...*, op. cit., s. 7.

Przeobrażenia w rzeczywistości pozajęzykowej, których wpływ na język jest oczywisty, oddziałują na kierunek zainteresowań badawczych autorów „Poradnika”. Skupiają się one na takich zjawiskach, jak język współczesnych mediów, reklamy, gatunków wypowiedzi, formy perswazji w różnych rodzajach tekstów, tendencje rozwojowe polszczyzny potocznej oraz innych odmian. Na tej podstawie można sądzić, że więcej miejsca będą w najbliższej przyszłości zajmowały w „Poradniku” teksty poświęcone zjawiskom najnowszym.

Słowa o przyszłej zawartości „Poradnika Językowego” pisała już jako jego redaktor naczelny. Funkcję tę objęła po śmierci Danuty Buttler i pełniła przez 17 lat, skrupulatnie, ofiarnie, rzetelnie, nawet wtedy, gdy kłopoty ze zdrowiem już mocno dawały znać o sobie. Ciężar i skalę tego wysiłku mogą sobie wyobrazić tylko ci, którzy sami musieli kiedykolwiek zmierzyć się z analogicznym wyzwaniem. Zwykłym autorom i czytelnikom pozostaje tylko podziwiać niezwykłą determinację Pani Profesor, by sprostać oczekiwaniom z tą funkcją związanym.

Za istotny składnik aktywności zawodowej uważała Profesor Satkiewicz dydaktykę. Angażowała się w nią niezwykle intensywnie, zarówno na zajęciach kursowych, jak i seminariach wszystkich szczebli. Tysiące studentów polskich i zagranicznych<sup>6</sup> podziwiała Jej pasję, inwencję i entuzjizm. Miała dla nich czas, cierpliwość i życzliwość, a także podręczniki uwzględniające ich konkretne potrzeby, jak choćby *Wybór tekstów do nauki o języku polskim dla studentów dziennikarstwa* (1988), *Gramatyka języka polskiego dla cudzoziemców* (1990, z Barbarą Bartnicką) czy *Grammatik des Polnischen* (2004, z Barbarą Bartnicką).

Swoją wiedzę i doświadczeniem dzieliła się Pani Profesor z przedstawicielami środowisk pozapolonistycznych. W licznych referatach, pogadankach, audycjach radiowych i cyklach tekstów<sup>7</sup> popularnonaukowych uprawiała poradnictwo językowe z myślą o dziennikarzach, nauczycielach i redaktorach.

Działalności tej nadawała też przed laty ramy organizacyjne – współtworzyła Warszawski Oddział Towarzystwa Kultury Języka, potem wspierała jego działalność jako sekretarz, a następnie członek Zarządu Głównego Towarzystwa.

W swoim środowisku Pani Profesor Satkiewicz cieszyła się ogromnym autorytetem, autorytetem w rozumieniu tradycyjnym, autentycznym, wypływającym z szacunku dla kompetencji i osiągnięć. Nie miała nigdy nic wspólnego z modnymi dziś autorytetami z własnego nadania, kroczącymi pyszałkowato w aureoli nieomylności, przeciwnie, była zawsze Człowiekiem urzekająco skromnym, powściągliwym i wielkodusznym.

W tym wspomnieniu nie sposób pominąć wątku osobistego, bo znałyśmy się z Panią Profesor, jedną z moich Mistrzyń, przeszło 40 lat. Pracowałyśmy pewien czas

6 Dużą część zajęć dydaktycznych prowadziła Pani Profesor w Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców „Polonicum”.

7 Por. objaśnienia wyrazów i zwrotów w „Poradniku Językowym”.

w tym samym pokoju; wtedy to ukształtowały się ciepłe, serdeczne relacje, daleko wykraczające poza służbową oficjalność i poprawność. Już jako pracownik Wydziału Dziennikarstwa Pani Profesor zawsze znalazła sposobność, czas i ochotę, by życzliwie skomentować najnowszą książkę, opublikowany niedawno artykuł, a także... nowy płaszcz. Korzystałam obficie i z Jej wielkiej wiedzy, i z doświadczenia; żadna prośba o pomoc nie pozostała bez odzewu.

Ogromnie fascynujące było dla mnie obserwowanie przez rok zajęć Pani Profesor Satkiewicz z gramatyki opisowej, nie były to bowiem zwykłe ćwiczenia, lecz prawdziwe koncerty dydaktyczne. O dziwo, najlepiej zapamiętałam cykl fonetyczny. Może dlatego, że piękna wymowa połączeń typu *tvoja šv'eca* zadawała kłam twierdzeniom o tzw. upodobnieniach postępowych, a może dlatego, że studenci salwami śmiechu kwitowali obowiązek przedstawienia w transkrypcji fonetycznej np. zdania: *Dziewięćdziesiąt dziewięć to brzmi jak dźwięk tłuczonego z wysokości szkła*.

Pani Profesor Halina Satkiewicz pozostawiła świetne prace naukowe, znakomite wzory dydaktyczne, imponujące rezultaty aktywności organizacyjnej na wielu polach. Mimo to nasz świat będzie teraz brzydszy, smutniejszy, bardziej ponury, bo już nieopromieniony Jej szczerym, łagodnym, nieprawdopodobnie życzliwym uśmiechem. Tego uśmiechu nic nam nigdy nie zastąpi.